

MATERIAL PROMOCYJNY

Z naszej oczyszczalni będziemy dumni

Rozmowa z Kamilem OLSZEWSKIM, kierownikiem działu oczyszczalni ścieków Spółki Wodociągi i Kanalizacja w Opolu Sp. z o.o., która realizuje projekt pn. „Kompleksowa modernizacja oczyszczalni ścieków w Opolu wraz z poprawą gospodarki wodno-ściekowej”.

Jakie wyzwania stawia XXI wiek przed gospodarką wodno-kanalizacyjną, a tym samym spółką WiK?

– Interesuje nas, aby oddawany tak zwany ściek oczyszczony był jak najlepszej jakości, żeby nie zagrażał środowisku i nie powodował zakwitania rzek i jezior. Co więcej dążymy do tego, aby wykorzystać go jako szarą wodę, czyli do ponownego użytku. Chcemy w ten sposób zamknąć obieg.

Proszę przybliżyć sam proces oczyszczania ścieków?

– Opolska oczyszczalnia jest duża, więc mamy podwyższone parametry jeżeli chodzi o oczyszczanie tego wszystkiego co odbieramy. To przede wszystkim. Jeżeli mówimy o samym procesie to mamy dwie części: mechaniczną oraz biologiczną. Pierwsza to specjalne kraty, piaskowniki i osadnik wstępny, a druga to komory osadu czynnego i osadniki wtórne. Jest jeszcze jeden etap nie wprost związany z oczyszczaniem i jest to utylizacja osadów, które powstają w całym procesie. To wszystko prowadzi do usunięcia ładunku zanieczyszczeń, w którym znajdują się choćby bakterie. Finalnie znajdują się one w odseparowanym osadzie, który można wykorzystać w rolnictwie jako część nawozu, gdyż ma dużo związków biogennych. Dla przykładu mogę powiedzieć, że kiedyś składowaliśmy osad i rosły na nim piękne pomidory. Nadmiar osadu po

wysuszeniu może być spalony celem bezpiecznej utylizacji. W efekcie ściek finalnie wyprowadzany z oczyszczalni do odbiornika czyli Odry jest w składzie zbliżony do czystej wody.

Wszystkie procesy i działania Spółki trwają nie od dzisiaj, ale WiK zdecydował się na wielką modernizację oczyszczalni. Co ona przyniesie mieszkańcom i środowisku?

– Decyzja o tej bardzo ważnej inwestycji zapadła z dwóch powodów. Mamy do czynienia z urządzeniami, które się eksploatują, a co ważniejsze zmieniły się wymagania stawiane ściekom oczyszczonym i chodzi tu głównie o zawartość azotu. Poza tym powiększyła się Aglomeracja Opolska, a duże środki zostały zainwestowane w budowę systemu zbiorczej kanalizacji sanitarnej. Do naszej oczyszczalni podłączone jest nie tylko Opole, ale także prawie wszystkie sąsiednie gminy. To bardzo dobre rozwiązanie, bo duża oczyszczalnia musi spełnić podwyższone kryteria jeżeli chodzi o oddawany oczyszczony ściek. Poza tym spadają koszty oczyszczania i nakłady eksploatacyjne. Inwestycja pozwoli zatem jeszcze lepiej zadbać nam o środowisko, gdyż chcemy ścieki oczyszczać bez zbędnego używania chemii i w jak najbardziej naturalny sposób. Zaspokoimy jednocześnie większe potrzeby odbioru. Poza tym jesteśmy prawie w centrum miasta, a wiatry nawie-

wają odory. Złowonne powietrze jest uciążliwe, ale zostanie hermetycznie zamknięte i oczyszczone przez biofiltry. Do atmosfery oddamy czyste powietrze w 99,9 procentach.

Na jakim etapie są prace?

– Trzeba podkreślić, że modernizacja jest jedną z największych tego typu w Polsce i będziemy mieli jeden z najnowocześniejszych obiektów. Modernizujemy bowiem wszystko z wykorzystaniem tego co nadawało się do użycia, zarówno budynków jak i urządzeń. Oczyszczalnia rozciąga się dziś od ul. Bończyka aż do ul. Ceglanej i chcemy skrócić długość sieci, w której następuje oczyszczanie ścieku. Im bowiem dłuższa tym większe prawdopodobieństwo „wycieku” niepożądanego zapachu. Jesteśmy na bardzo trudnym etapie, bo utrzymujemy pracę obiektu na 50% technologii, którą mamy osiągnąć docelowo. Zakres prac jest szeroki, oczyszczalnia musi cały czas działać, a możliwości sterowania są ograniczone. We wrześniu będzie gotowa kompletna jedna linia technologiczna i wówczas będziemy spokojni. W perspektywie będzie też druga linia i będzie pełne zabezpieczenie. Co więcej będziemy ze ścieku odzyskiwać piasek, który można powtórnie wykorzystać. W ten sposób odpad zamienimy w produkt. Już dziś jakość ścieku na wylocie jest dużo lepsza niż przed startem prac, a będzie jeszcze lepiej.

Mieszkańców najbardziej interesuje jakość wody w kranie oraz dostępność do sieci i jej niezawodność. Jak ta sytuacja wygląda w Opolu?

– Bardzo dobrze. Mamy dwie stacje uzdatniania. W Grotowicach oparta jest o złoża triasowe i woda jest niemal od razu tłoczona do sieci. Woda ze złoża trzecio – i czwartorzędowe-

go w Zawadzie wymaga większego uzdatniania. Wody nie brakuje, ale oczywiście trzeba oszczędzać. Także dlatego, że im więcej jej zużywamy, tym więcej trafia do oczyszczalni.

Opole i okolice są skanalizowane prawie w stu procentach, ale wciąż funkcjonują szamba i przydomowe oczyszczalnie. Są potrzebne?

– Z różnych względów są, ale moglibyśmy funkcjonować bez nich, gdyby podłączyć się do sieci zbiorczej kanalizacji. Błędne jest myślenie, że oczyszczanie ścieków we własnym zakresie niesie za sobą oszczędności. Po pierwsze wody gruntowe muszą być głęboko, teren musi być przepuszczalny, trzeba szczepić florę bakteryjną, a raz na jakiś czas odwiedzić oczyszczalnię, aby pozbyć się zawartości osadnika gnilnego. Za to ostatnie trzeba zapłacić dość dużo. Poza tym taka oczyszczalnia wymaga pracy i czasu.

Mówiliśmy o niezawodności sieci, ale urządzenia się eksploatują i awarie będą się zdarzały. Projekt realizowany przez WiK ma jednak minimalizować ich liczbę...

– Mamy w Opolu sieci wodne oraz kanalizacyjne nowoczesne, ale także poniemieckie. Kanały te są jednak w bardzo dobrym stanie, bo wykonano je z solidnego materiału jakim jest cegła klinkierowa, czy kamionka. Są także betonowe, które potrafią być skorodowane poprzez wydzielenie się siarkowodoru i mogą być z czasem niedrożne. Jako Spółka prowadzimy pełną kontrolę całej sieci, zakupiliśmy też zestaw do jej bezwzględnej renowacji. W miarę potrzeb wymieniamy newralgiczne fragmenty. Co ważne mamy kanalizację deszczową, sanitarną i ogólnospławną. W tej ostatniej płynie ściek zarówno z opadów jak i z gospodarstw, czy firm. To jest jakiś problem, bo czasem zwiększa się nienaturalnie ilość dopływu ścieku, który musimy przyjąć i oczyścić. Czasem widać na mieście, że woda wydostaje się z kanałów. I absolutnie nie należy się tego obawiać, bo to ściek mocno rozwodniony i my to ściśle kontrolujemy. Poza tym w ten sposób dbamy o całą florę bakteryjną w oczyszczalni. Nie dzieje się nic złego, oczyszczalnia normalnie pracuje.

W procesie oczyszczania powstaje biogaz, a realizowany projekt zakłada jego wykorzystanie...

– Już wykorzystujemy biogaz do wytwarzania energii elektrycznej i ciepłej, a naszą siedzibę ogrzewamy w ten sposób. Oczyszczalnia ma być obiektem samowystarczalnym, wykorzystującym odnawialne źródła energii. Po zakończeniu modernizacji wytwarzać będziemy tyle energii, aby w pełni zaspokoić nasze potrzeby. Dziś w liczbach to blisko 46% prądu i 95% ciepła naszego zapotrzebowania. Kluczowe jest jednak utrzymanie przez cały rok ciepła w procesie fermentacji, celem uzyskania metanu. Będziemy też mogli przyjmować niepożądane substancje z zakładów przemysłowych, które zamienimy na energię.

PADŁ KOLEJNY REKORD



Już po raz ósmy mieszkańcy Opola decydują o przeznaczeniu części miejskich pieniędzy w ramach Budżetu Obywatelskiego.

Pula środków w ósmej edycji osiągnęła kolejny rekord, opiewając na kwotę 6.400.000 zł, w tym: 1.200.000 zł na projekty ogólnomiejskie oraz 5.200.000 zł na projekty dzielnicowe.

– *To element budowania społeczeństwa obywatelskiego, edukacji i odpowiedzialności za nasze miasto. Wspólnie troszczymy się o to, żeby Opole jak najlepiej wyglądało i było przyjazne dla mieszkańców. Zielony przystanek, przy którym się spotkaliśmy, ogłaszając kolejną edycję, jest tego dobrym przykładem, bo to właśnie pomysł z Budżetu Obywatelskiego. Na przełomie września i października rozstrzygnie się, które nowe projekty wygrały – mówił Maciej Wujec, zastępca prezydenta Opola.*

W ramach najnowszej edycji Budżetu Obywatelskiego Opola każdy mieszkaniec naszego miasta był uprawniony do zgłoszenia swojego projektu (termin minął 22 czerwca), którym może być każdy pomysł przyczyniający się zarówno do rozwoju stolicy województwa, jak i małych społeczności lokalnych. Ważne, by zgłaszany projekt był zgodny z obowiązującymi zasadami BO.

Po ocenie formalnej wniosków i rozpatrzeniu ewentualnych odwołań zostanie opublikowana lista projektów, na które będziemy głosować. Wyboru dokonają mieszkańcy w dniach 23 września – 7 października.

